

Rządowe wsparcie nie dla wszystkich



Wielomilionowe, symboliczne albo zerowe wsparcie otrzymały samorządy w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych (RFIL). Podział środków budzi kontrowersje. Samorządowcy mówią wprost o premii dla wybranych.

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych (RFIL) powstał, by wesprzeć samorządy w zwalczaniu gospodarczych skutków pandemii. RFIL, jak i Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych zasilane są pieniędzmi z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Tyle w teorii. A jak widzą to samorządowcy?

Jak zaznacza ekonomista, radny województwa **Bartosz Wiśniakowski** (sejmikowy klub KO), ten specjalny, działający bez związku z budżetem państwa fundusz jest finansowany obligacjami emitowanymi przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

– Gigantycznymi środkami finansowymi Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 zarządza i wszystkie decyzje podejmuje tylko jeden człowiek: premier Mateusz Morawiecki. A wszystko to dzieje się kompletnie poza budżetem państwa i bez jakiegokolwiek kontroli parlamentarnej. W mojej ocenie to oczywista patologia – komentuje Bartosz Wiśniakowski.

Zaznacza, że środki dzielone są nieprzejrzystie, a decyzje, który samorząd otrzyma promesę inwestycyjną, zapadają arbitralnie. W latach 2020–2021 w ramach funduszu rozdysponowanych zostało ponad 145 mld zł.

Obiektywny algorytm?

Samorządy długo czekały na realne wsparcie ze strony rządu na walkę ze skutkami pandemii, a kiedy środki uruchomiono, okazało się, że 61 proc. tych pieniędzy trafiło do ośmiu województw, gdzie PiS sprawuje władzę lub ich władarze pośrednio związani są z partią rządzącą

Dawid Sześciło, Adela Gąsiorowska, Radosław Łapszyński, Stanisław Zakroczyński,
„Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych: każdemu według potrzeb czy według barw politycznych?”, Fundacja im. Stefana Batorego. 1

„W oparciu o skrajnie nieprzejrystą procedurę i arbitralne przesłanki oceny, pieniądze podzielono w taki sposób, że najbardziej widocznym kryterium ich podziału okazuje się polityczna barwa poszczególnych samorządów” – to wnioski z raportu Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych: każdemu według potrzeb czy według barw politycznych?

Dawid Sześciło, Adela Gąsiorowska, Radosław Łapszyński, Stanisław Zakroczyński,
„Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych: każdemu według potrzeb czy według barw politycznych?”, Fundacja im. Stefana Batorego. 2

, przygotowanego przez Fundację im. Stefana Batorego.

Wiele samorządów bez wsparcia

Nie tylko projekty samorządu Mazowsza zostały całkowicie zignorowane przez rządzących. Rozczarowania nie kryją też lokalni włodarze. Dotacji pozbawione zostały inwestycje planowane m.in. przez Ostrołękę, Radom, Płock, Ciechanów czy Siedlce.

Prezydent Ciechanowa **Krzysztof Kosiński** decyzję komentuje jednoznacznie:

– To powrót do zasad rozdziału środków finansowych z budżetu państwa obowiązujących w PRL. Działania rządu są pozbawione transparentności. Pieniądze nas wszystkich pochodzące z podatków trafiają przede wszystkim do partyjnych notabli.

Samorząd Płocka dwukrotnie wnioskował o wsparcie i – jak mówi prezydent **Andrzej Nowakowski** – nie otrzymał pomocy.

– Ten fundusz, pochodzący z podatków Polek i Polaków miał wspomóc samorządy w związku z coraz gorszą sytuacją finansową spowodowaną pandemią, a inwestycje miały być jednym ze sposobów wspierania lokalnej gospodarki – podkreśla.

Siedlce złożyły wnioski o dofinansowanie 10 zadań na łączną kwotę 130 mln zł. Miasto nie dostało ani złotówki.

– Jestem przekonany, że spełniliśmy wszystkie wymagania. Jest mi po ludzku przykro – dzieli się opinią **Andrzej Sitnik**, prezydent Siedlec na łamach „Tygodnika Siedleckiego”

Justyna Janusz, „Mogli nam chociaż gęby zatkać”, „Tygodnik Siedlecki” nr 51, 16-22 grudnia 2020 r., s. 1 i 2.3

Z zerową dotacją zmierzili się także wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** czy wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral**, który tak komentuje rządową pomoc w ramach RFIL:

– Pieniądze dostali ci, którzy startowali w wyborach z komitetu PiS”

Justyna Janusz, „Mogli nam chociaż gęby zatkać”, „Tygodnik Siedlecki” nr 51, 16-22 grudnia 2020 r., s. 1 i 2.4

Przełamywanie podziałów czy ich pogłębianie?

Uznaniowe czynniki i priorytety wyraźnie uwydatniają się też w analizach przeprowadzonych przez prof. nauk ekonomicznych **Pawła Swianiewicza** z Uniwersytetu Warszawskiego oraz socjologa, dr. hab. **Jarosława Flisa**, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. W autorskim raporcie „Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych – reguły podziału” wzięli pod lupę wyniki II tury

Z analizy wynika, że wyraźnie zaznacza się różnica we wsparciu ze strony rządowego programu między tymi samorządami, gdzie rządzą władze z tej samej opcji politycznej, a tymi, w których rządzą liderzy opozycji.

Jak zaznacza prof. Jarosław Flis:

– Taką politykę powinno się uznać za godzącą w podstawy demokratycznego państwa prawa oraz zasady subsydiarności zapisanej w niezliczonych deklaracjach programowych. Socjolog podkreśla też, że choć zjawisko pewnego „skrzywienia” alokacji dotacji, związane ze wspieraniem własnego ugrupowania politycznego jest spotykane dość często w innych krajach, mało gdzie przybiera tak drastyczną skalę jak w Polsce.

W opinii Jarosława Flisa i Pawła Swianiewicza optymistycznie nie nastraja też III transza środków w ramach RFIL. Jak czytamy w jednym z opracowań naukowców „(...) publiczna krytyka, także ze strony organizacji samorządowych, nie zmieniła reguł podziału środków. Reguły te nie okazały się zatem <wypadkiem przy pracy> czy przejawem nadgorliwości administracji wojewódzkiej, rekomendującej wnioski do dofinansowania. Są świadomą i celową polityką rządu. Nie sposób traktować takiej polityki jako przełamywania podziałów – to (...) wciąż większe ich pogłębianie.”

Jarosław Flis, Paweł Swianiewicz, Fundacja im. Stefana Batorego, „Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych III – utrwalone wzory”.5

Samorząd Mazowsza zarzucił rządzącym upolityczniony wybór, ale też naruszenie prawa i ustawy o finansach publicznych oraz wydatkowanie środków wbrew celowi – przeciwdziałaniu skutkom pandemii. Województwo mazowieckie złożyło dwie skargi. WSA w Warszawie żadnej z nich nie rozpatrzył.

Adam Struzik, Marszałek Województwa Mazowieckiego

Rząd, w ramach RFIL, uruchomił środki, które miały służyć walce z COVID-19. W czasie kolejnych fal pandemii, tak ważne dla społeczności regionu projekty zdrowotne złożone przez samorząd Mazowsza, zostały całkowicie zignorowane. Mimo że żaden z projektów nie zyskał uznania ze strony rządu, nie poddaliśmy się i zdecydowaliśmy o zaplanowaniu na te zadania środków w budżecie województwa – 80 mln zł na ośrodek radioterapii w Płocku, 100 mln zł na SOR w Radomiu i 65,8 mln zł dla szpitala w Rudce.

Mirosław Adam Orlński, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego, Klub PSL w Sejmiku Województwa Mazowieckiego, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów

Brak jasnych kryteriów podziału środków publicznych w przypadku m.in. Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych stwarza pole do dyskusji na temat ich dystrybucji według klucza politycznego. Są takie projekty, które szczególnie w dobie walki z COVID-19 powinny być realizowane w pierwszej kolejności, zwłaszcza że kryzys finansowy spowodowany pandemią uderzył we wszystkie samorządy. Samorządy województw, w których rządzi PiS dostały aż 71,3 mln zł, a pozostałe zaledwie 11,2 mln zł. Siedem razy więcej!

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl